

Orędzie Matki Bożej z Medziugorja z dnia 25.09.2017

„Drogie dzieci, dziś wzywam was, byście byli szczodrzy w wyrzeczeniach, w poście i w modlitwie za tych wszystkich, którzy przeżywają próby, a są waszymi braćmi i siostrami. Proszę was szczególnie o modlitwę za kapłanów i osoby konsekrowane, aby jeszcze goręcej kochali Jezusa, aby Duch Święty napełnił ich serca radością, aby świadczyli o Niebie i niebiańskich tajemnicach. Wiele dusz znajduje się w stanie grzechu, gdyż nie ma osób poświęcających się i modlących się w intencji ich nawrócenia. Ja jestem z wami i modłę się za was, aby wasze serca napełniły się radością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Nie żałujmy wyrzeczeń, postu i modlitwy.

Jest rok 1917. Europa ogarnięta pierwszą wojną światową, wojną jakiej w dziejach świata jeszcze nie było. W Rosji lada moment wybuchnie rewolucja bolszewicka, aby stworzyć ateistyczne imperium, zamordować 200 tysięcy duchownych, zniszczyć 40.000 tysięcy cerkwi i kościołów, zniszczyć wiarę w Boga, wprowadzić rozwody i „wolną miłość”, wprowadzić aborcję i zapanować nad światem. Na zachodnim krańcu Europy w Portugalii władzę sprawują masoni, płoną kościoły, giną duchowni i świeccy, likwiduje się święta kościelne, wprowadza się ateistyczne prawo.

Wtedy to Bóg posyła Maryję dla ratowania świata, a Ona wybiera trójkę dzieci: Łucję (10lat), Franciszka (9 lat) i Hiacyntę (7 lat) i mówi im co trzeba czynić, aby uratować świat, aby nie było drugiej wojny światowej, aby Rosja bolszewicka nie rozprzestrzeniła błędów na cały świat. Rok wcześniej wiosną 1916r. trojgu pastuszkom ukazał się Anioł Pokoju i nauczył je modlitwy: O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie i Kocham Cię. Proszę, byś wybaczył tym, którzy w Ciebie nie wierzą, którzy Ciebie nie uwielbiają, którzy Ciebie nie kochają, którzy Ci nie ufają (...). Gdy ukazał się dzieciom po raz drugi znów wezwał je do modlitwy i ofiary: „Co robicie? Módlcie się, módlcie się bardzo. Najświętsze Serca Jezusa i Maryi mają względem was zamiary pełne miłosierdzia. Ofiarujcie nieustannie Najwyższemu wasze modlitwy i ofiary.” Jak mamy składać ofiary? - zapytała Łucja. „Ofiarujcie wszystko, co potraficie ofiarować, jako wynagrodzenie za grzechy, jakimi Pan Bóg jest obrażany i na uproszenie nawrócenia grzeszników.” Trójka dzieci od tamtej pory często modliła się tak jak nauczył je Anioł i składała wiele ofiar Bogu.

A sama Maryja już podczas pierwszego objawienia 13.05.1917 powiedziała dzieciom: „Przyszłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia trzynastego o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz. Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośbę o nawrócenie grzeszników? Będziecie musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą. Odmawiajcie codziennie różaniec, aby zyskać pokój dla świata i koniec wojny.” 13 czerwca Maryja ponowiła prośbę o modlitwę. Nie zaniedbujcie odmawiania różańca. Ukazała też serce otoczone cierniami. Zrozumieliśmy – powie później Łucja – że było to Niepokalane Serce Maryi, ranione grzechami ludzkości, oczekujące pokuty i zadośćuczynienia. 13 lipca Maryja powiedziała dzieciom: ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie często, szczególnie gdy

czynicie jakąś ofiarę: „O Jezu, czynię to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i zadośćuczynienie za grzechy popełniane przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi.” Wtedy też Maryja ukazała dzieciom piekło, a w nim dusze szatanów i potępionych. 19 sierpnia Pani Fatimska powiedziała dzieciom: Módlcie się, módlcie się bardzo i czyńcie ofiary za grzeszników, gdyż wiele dusz idzie do piekła, bo nikt za nich się nie ofiaruje i nie modli.

Jest rok 1981. Ludzkość w dużym stopniu oddała się od Boga i pogrążyła się w grzechu. Serca ludzkie opanowuje niepokój. Pogłębia się kryzys wiary i rodziny. Czy jest ratunek? Na pomoc przychodzi Królowa Pokoju w Medugorju. Tym razem wybiera sześcioro dzieci. Już trzeciego dnia mówi: Pokój, pokój i tylko pokój. Pokój musi zapanować pomiędzy człowiekiem i Bogiem, a także pomiędzy ludźmi. Od tamtych dni aż do dziś wzywa każdego z nas i całą ludzkość do nawrócenia, pokuty i spowiedzi, do modlitwy i postu, do czytania Pisma Świętego, do uczestnictwa w Eucharystii i do adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Przypomnijmy sobie kilka pierwszych orędzi: Synu ukochany, proszę Cię, przebacź światu ciężkie grzechy, jakimi Cię obraża; Post i modlitwa mogą zapobiec nawet wojnie; Pośpieszcie się z nawróceniem. Nie czekajcie zapowiedzianego znaku. Dla niewierzących będzie zbyt późno, by się nawrócili. Wy, którzy wierzycie, nawróćcie się i pogłębiajcie waszą wiarę; Rosja jest krajem, gdzie Bóg odbierze największą chwałę. Zachód rozwija cywilizację, ale pozbawioną Boga, tak jakby był swoim własnym stwórcą. Widzący otrzymują orędzia od Królowej Pokoju, a my wszyscy mamy je przekazywać innym ludziom. Każdy z nas jest bardzo ważny w realizacji Bożych planów.

Królowa Pokoju w Medugorju 25.08.1991 prosiła, abyśmy modlili się i pościli jeszcze mocniej. Powiedziała wtedy: „Wzywam was do wyrzeczeń przez dziewięć dni, **aby przy waszej pomocy zrealizować to co, Ja pragnę zrealizować poprzez tajemnice, które rozpoczęłam w Fatimie.** Pragnę ratować wszystkie dusze i przekazać je Bogu. Dlatego módlmy się, aby wypełniło się wszystko to co rozpoczęłam”.

Jest rok 2017. Sto lat temu 13.10.1917 Maryja ukazała zapowiedziany cud słońca. Powiedziała: „Chcę, żeby zbudowano tu kaplicę na moją cześć. Jestem Matką Bożą Różańcową. Nie przestawajcie odmawiać różańca. Wojna zbliża się ku końcowi i żołnierze wkrótce powrócą do domów. Nie obrażajcie więcej Boga, bo już i tak bardzo został obrażony”. A nas dzisiaj wzywa, abyśmy byli hojni w podejmowaniu wyrzeczeń, w poście i w modlitwie za wszystkich pogrążonych w pokusach i próbach. Każdy z nas ma wielkie zadanie do spełnienia, a szczególnie kapłani i osoby konsekrowane. Już na początku lipca 1981 powiedziała księżom i zakonnicom: „Musicie silnie wierzyć i czuwać nad wiarą ludu”. A teraz prosi nas o modlitwę za kapłanów i osoby konsekrowane, aby jeszcze goręcej kochali Jezusa, aby Duch Święty napełnił ich serca radością, aby świadczyli o Niebie i niebiańskich tajemnicach. Wsłuchajmy się w słowa naszej Matki z Nieba i podejmijmy środki tak proste i „nie z tego świata”, bo żadne inne nie zapewnią zwycięstwa.

o. Eugeniusz Śpiótek Sch.P.

